

## Czego lepiej nie zabierać?

- **Laptop/tablet.** Daj spokój, wyłącz się, bądź offline. Poza tym i tak nie będziesz miał, gdzie tego wszystkiego ładować.
- **Nawigacja GPS.** Domyślamy się, że dzisiaj większość ma w ją swoim smartfonie, ale Twój ksiądz przewodnik jest bardziej niezawodny! I nie informuje cię natrętnie co kilka minut, że jeszcze „siedem dni prosto, potem lekko w prawo”.
- **Stoperzy do uszu.** Być może przyjdzie moment, że będziesz miał dość słuchania przewodnika albo siostr śpiewających po raz siedemnasty tę samą piosenkę. Ale przecież ich kochasz, nie zrobisz im takiego święstwa! Odtwarzacze MP3 mieszczą się w zasadzie w tej samej kategorii. Uczestnicz w tym, co dzieje się po drodze. Słuchaj przyrody i swoich własnych myśli, bądź z ludźmi. Wykorzystaj ten czas, nie uciekaj!
- **„Sztuka przetrwania” Bear Gryllsa.** No cóż, bez obaw, AŻ TAK źle chyba nie będzie.
- **Czekolada.** Kto nie niósł czekolady w małym plecaku nie wie, coź to znaczy, gdy kapać zaczyna ona po nogach... I jak to wygląda dla kogoś, kto nie wie, że to czekolada...!
- **Ekspres do kawy.** O kawie będziesz marzyć. Takiej porządnej. Gorącej. Mocnej. Będziesz marzyć rano. I w południe. I po południu. Codziennie. Ale nawet jeśli weźmiesz ekspres, to prawdopodobnie nie będziesz miał go gdzie podłączyć. A brat pakujący bagaże uzna cię za złośliwego typu, który zagraca mu samochód.
- **Ulubiona filiżanka z cienkiej porcelany.** Bo tylko woda z metalowego, obitego kubka smakuje tak, jak powinna!
- **Komplet pościeli.** Pierwszej nocy to byłby jeszcze komplet pościeli, drugiej – już raczej ściereczka do podłogi..
- **Głany.** Tak, wiemy, jesteś prawdziwym indywidualistą i nigdy nie rozstajesz się ze swoimi buntowniczymi butami. Mimo to zaufaj nam: będziesz bardzo boleśnie odczuwać te 750 g dodatkowego ciężaru. Poza tym powołujemy się na Twoje chrześcijańskie sumienie – pomyśl o biednych współbraciach, którzy będą w pobliżu, gdy w końcu ściągniesz buty po całym dniu drogi.
- **Lusterko.** Nie brać, nie pożyczać, w ogóle do niego nie zaglądać! Chyba, że ktoś potrzebuje porządnie sobie popłakać... Pociesz się – wyglądasz źle, ale inni wyglądają nie lepiej!
- **Prostownica i lokówka.** Zajmują dużo miejsca w bagażu, zmuszają do wcześniejszego wstawiania, są szalenie niepraktyczne – w tak skrajnych warunkach włosy i tak żyją własnym życiem, nie sposób ich ujarzmić. Ale przede wszystkim: siostrzo, ZAJMUJESZ ŁAZIENKĘ! Stanowczo odradzamy!
- **Żelazko.** W stodole może być problem z prądem. Poza tym cokolwiek czystego i wyprasowanego założysz na siebie rano, za godzinę i tak będziesz wyglądać, jakbyś nie przebierał się od trzech dni.
- **Garnitur/garsonka.** Nie obowiązuje podczas pielgrzymkowego stroju niedzielnego.
- **Preparaty odchudzające.** Z tym akurat nie ma żartów, NIE WOLNO odchudzać się podczas pielgrzymki! Niech to sobie każdy wybije z głowy i z entuzjazmem wcina paprykarze.

- **Miliony złotych.** Na pielgrzymce cechuje nas ubóstwo, skromność i minimalizm. W drodze nie będziesz potrzebował dużo pieniędzy... Parę lat temu w naszej grupie duża część pielgrzymów zdecydowała się przejść pielgrzymkę, wydając jedynie symboliczne grosik – może warto powrócić do tej tradycji?
- **Przybory do makijażu.** Jak to mawiał Heraklit z Efezu: „wszystko płynie”. Makijaż też. Po twojej twarzy. Rozmazany w upale lub deszczu. No z taką twarzą rodem z horroru to ty męża nie znajdziesz!
- **Tipsy.** Ach, jak cudnie zbierać się pod nimi będzie kurz drogi! I piaseczek, i pot, i resztki paprykarzu po śniadaniu!
- **Aparat do nurkowania.** Do mycia w misce się nie przyda, nurkowanie w studniach jest niewskazane.
- **Sprzęt wędkarski.** Postój nad zbiornikiem wodnym być może się trafi, ale śpiew pielgrzymów płoszy ryby na trzy dni. Tyle czasu na łowienie nie masz.
- **Warcaby.** Naprawdę myślisz, że będziesz się AŻ TAK nudzić??????
- **Fortepian.** Szkoda, by twój talent się marnował i nie został wykorzystany na pielgrzymce, ale niestety nie dorobiliśmy się jeszcze specjalnej jeżdżącej platformy. Pracujemy nad tym.
- **Parasolka.** Geneza tego zjawiska nie jest znana, ale zasadniczo parasolka na pielgrzymce to obciach i już.
- **Szalik „Lecha Poznań”.** Po pierwsze – za ciepło. Po drugie – sprawdź, którądy idziemy i czy będziesz z nim bezpieczny!
- **Pies.** Istnieje niebezpieczeństwo, że pozostali pielgrzymi przekarmią go lub zagłaskają na śmierć. Ale do końca będzie wyglądał na zadowolonego!